

„Nie” przeniesieniu do zewnętrznej firmy

25 lipca 2024

Pracownicy pomocniczy Opolskiego Centrum Onkologii sprzeciwiają się przeniesieniu ich do zewnętrznej firmy.

Jak informuje portal NT0.pl, chodzi o personel pomocniczy, a więc np. pracowników zajmujących się utrzymaniem czystości w obiekcie. Marcin Laskowski, przewodniczący regionalnej sekcji ochrony zdrowia NSZZ „Solidarność” w Opolu, nie ukrywa swojego rozczarowania postawą dyrekcji szpitala. Sami pracownicy pomocniczy przekonują zaś: „Dyrektor nie poinformował nas osobiście, a o przejściu na outsourcing dowiedzieliśmy się od osób trzecich. Obawiamy się o nasze przyszłe losy, mamy kredyty, zobowiązania. Teraz grozi nam niepewność i utrata stabilności. To jest dla nas nie do przyjęcia”.

Ponadto wynagrodzenia pracowników po rocznym okresie ochronnym mogą ulec znacznemu obniżeniu, a warunki pracy mogą się pogorszyć. To wszystko wprowadza ogromną niepewność i lęk o przyszłość dla blisko 50 pracowników pomocniczych szpitala. Laskowski podkreśla, że outsourcing oznacza znaczne pogorszenie warunków pracy. „W praktyce to przekazanie ich zatrudnienia firmie zewnętrznej, co wiąże się z wieloma negatywnymi konsekwencjami. Przede wszystkim tracą oni stabilność zatrudnienia wynikającą z umowy o pracę na czas nieokreślony w sektorze publicznym, co gwarantuje im pewne prawa i benefity, takie jak premie za nadwykonania, możliwość skorzystania z grupowego ubezpieczenia na życie oraz szeregu innych przywilejów, których firma prywatna im nie zapewni” – czytamy na portalu NT0.pl.

Bezpieczeństwo płacowe pracowników zostanie zachowane na okres 12 miesięcy, ale dyrekcja placówki twierdzi, że nie ma mowy o rezygnacji z outsourcingu. Z kolei związkowcy i pracownicy

zapowiadają, że nie zamierzają się poddać bez walki.

Źródło: NowyObywatel.pl